
Jak Przygotować Się na Koniec Wszystkiego

By David Wilkerson

October 6, 2008 W swoim pierwszym liście do kościoła Piotr mówi o czasach ostatecznych. Stwierdza wyraźnie: „Przybliżył się koniec wszystkiego. Bądźcie więc roztropni i trzeźwi, abyście mogli się modlić. Nade wszystko miejcie gorliwą miłość jedni ku drugim, gdy miłość zakrywa mnóstwo grzechów” (1 Piotra 4:7-8).

Piotr wspomina czasy ostateczne również w swoim drugim liście. Ponadto w tym liście odnosi się do swojego ograniczonego czasu na ziemi. Mówi do kościoła: „Rychło trzeba mi będzie rozstać się z wami” (2 Piotra 1:14). Innymi słowy mówi, „Bóg mi pokazał, że mój czas na ziemi jest już krótki”.

Piotr wiedział, że Pan wkrótce zabierze go do domu. Zanim jednak to się stanie, Duch Święty dał temu uczniowi słowo dla kościoła na temat dni ostatecznych. Dlatego w drugim liście Piotra czytamy ostateczne słowa umierającego pasterza do wierzących, nad którymi miał pieczę.

Ten bogobojny człowiek był w pełni świadom, że świat nie uwierzy jego przesłaniu o czasach końca. Przesłanie Piotra było przeznaczone wyraźnie dla kościoła w Nowym Testamencie zarówno w czasie, kiedy to pisał, jak i dla każdej następnej generacji wierzących. Jest to poselstwo ostrzegawcze, gdyż Piotr prorokował, co następuje: „Lecz byli też fałszywi prorocy między ludem, jak i wśród was będą fałszywi nauczyciele, którzy wprowadzać będą zgubne nauki... I wielu pójdzie za ich rozwiniętością.... Z chciwością wykorzystywać was będą przez zmyślone opowieści.... Wiedźcie przede wszystkim to, że w dniach ostatecznych przyjdą szydercy z drwinami, którzy będą postępować według swych własnych pośledliwości i mówić: Gdzie jest przyobiecane przyjście jego? Odkąd bowiem zasnęli ojcowie, wszystko tak trwa, jak było od początku stworzenia..... (Oni) oddają się niecznym pośledliwościom cielesnym, a zwierchności pogardzają. Zuchwali, zarozumiali, nie lękają się nawet bluźnić mocom niebieskim.....”

„A dzieje Pański nadejdzie jak złodziej; wtedy niebiosa z trzaskiem przeminą, a żywioły rozpalone stopnieją, ziemia i dzieła ludzkie na niej spłoną. Skoro to wszystko ma ulec zagładzie, jakimi powinniście być wy w świętym postępowaniu i w pobożności, jeżeli oczekujecie i pragniecie gorąco nastania dnia Bożego, z powodu którego niebiosa w ogniu stopnieją i rozpalone żywioły rozpułtają się?” (2 Piotra 3:1-3,10; 3:3-4, 10-12).

Jako chrześcijanie, wierzymy w to, co mówi Słowo Boże o nadchodzących czasach. Przyjmujemy te duchowe ostrzeżenia od świętych Bożych stróżów obecnie. Naprawdę, widzimy już trochę piszców na świecie.

Jednak każdemu chrześcijaninowi nasuwa się dzisiaj ważne pytanie tak, jak za czasów Piotra.

Pytanie, które nasuwa się wielu chrześcijanom jest takie: „Jak mamy się przygotować na te nadchodzące, burzliwe wydarzenia?” Myślę, iż to jest normalne, że chcemy wiedzieć, jak przetrwać te nadchodzące trudne czasy. Kiedy uderzą sztormy, niszczyć wszelkie korzenie poprawy, co zrobić w sprawie pracy, domu, żywności i odzieży? Jako dziadek, troszczę się o przyszłość moich dzieci i wnuków, i myślę, „Jak oni przeżyją te trudne czasy, które nadchodzą? Wierzę, że jest to uzasadniona troska każdego naśladowcy Jezusa.

Ku naszemu zdumieniu, Piotr nie przekazuje rady na temat fizycznych i finansowych przygotowań. Nie mówi nic o tym, gdzie ulokować nasze pieniądze, by były bezpieczne, nic o tym, jak stawić czoła kryzysowi w nieruchomościach, nic o tym, jak przetrwać globalne ocieplenie czy inflację. Piotr po

prostu tym się nie zajmuje. Dlaczego?

Uważam, że dlatego, iż Piotr już doświadczył biedy, ale w tym doświadczył też Bożej wierności. Kiedy Piotr dosłownie wstąpił w ślady Chrystusa, był bez pieniędzy. Był siłą najeść, zrywał kłosa z pola. Kiedy, kiedy potrzebowali pieniędzy, Jezus kazał Piotrowi, by otworzył pyszczek ryby i tam znalazł monety.

Piotr wiedział, co znaczy spać pod gołym niebem, bez łóżka i poduszki. On poszedł za Jezusem bez wynagrodzenia i środków na utrzymanie. Miał tylko jeden ubiór i jedną parę sandałów. Krótko mówiąc, Piotr musiał polegać na Bożym zaopatrzeniu w każdej potrzebie, każdego dnia i codziennie przekonywał się, że jego potrzeby są zaspokojone.

Teraz w swoim przesłaniu na temat czasów ostatecznych Piotr skupia się nie na zaspokojeniu potrzeb, ale na ważności przygotowania serca. Dlatego mówi, „Skoro to wszystko ma ulec zagładzie, jakimi powinniście być wy w ówczesnym postępowaniu i w pobożności...? (2 Piotra 3:11).

W obliczu tego wszystkiego, co nadchodzi, Piotr skupia się na zagadnieniu charakteru. Apostoł w gruncie rzeczy pyta, „Co jest w waszych sercach w tych dniach ostatecznych? Kim się stajecie, kiedy nadchodzi czas kłopotów? Wiecie, że Bóg zatroszczy się o wasze potrzeby fizyczne, ale czy przygotowujecie się duchowo?”

Jeżeli to brzmi dla was niezwykle, zauważcie co powiedział Jezus o przygotowaniu na czasy ostateczne. Również On zostawił nam niewiele rad na temat fizycznego przygotowania na zawirowania czasów ostatecznych. Tak, jak Piotr, Jezus ostrzegał o trudnych czasach; o wojnach, wieściach wojennych, konfliktach etnicznych i plemiennych, głodzie, trzęsieniach ziemi, prześladowaniach, zalewie nieprawości, które spowodują, że miłoścy wielu oziębnie. Przepowiedział również, że armie pomaszerują na Jerozolimę, powodując straszne zniszczenia i zrównają ówczesną ziemię.

W obliczu tych strasznych zawirowań Jezus mówi bardzo niewiele o tym, jak przetrwać w tych czasach. Nie mówi, jak przygotować się w razie utraty domu lub pracy, albo kryzysie ekonomicznym. Mówi raczej, „Nie troszczcie się więc i nie mówcie: Co będziemy jeść? albo: Co będziemy pić? albo: Czym się będziemy przyodziewać? Bo tego wszystkiego poganie szukają; albowiem Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie” (Mat. 6:31-32).

Piotr powtarza słowa Jezusa, kiedy mówi, „Przybliżył się koniec wszystkiego. Bądźcie więc roztropni i trzeźwi, abyście mogli się modlić” (1 Piotra 4:7). Mówiąc krótko, on powiada, „Oto podstawowa instrukcja, jak przygotować się na czasy ostateczne: Bądźcie trzeźwi i spokojni, bez względu na to, co się dzieje. Nie należy panikować. Zamiast tego módlcie się o to wszystko”.

Teraz wielu chrześcijan jest w nastroju paniki. Ludzie, którzy przez całe życie świadczili, że Bóg jest ich zaopatrzeniem, teraz trzęsą się ze strachu, widząc gromadzące się chmury. Piotr mówi do nich bardzo prosto, „Poddajcie wszystkie swoje cielesne uczucia pod kontrolę wiary”.

Następnie Piotr mówi nam, byśmy wszystko przynosili Bogu w modlitwie: „Trzeźwi w modlitwie” (4:7). Tylko przez szukanie Pana w modlitwie będziemy w stanie kontrolować nasze niepokoje dotyczące tych czasów. Według Piotra, czym ciemniej wszystko wygląda, tym bardziej my powinniśmy chodzić w pokoju i odpoczynieniu Ducha Świętego.

Teraz świat desperacko poszukuje spokoju w tym chaosie. Według Wall Street Journal, przywódcy korporacji i inni na wysokich stanowiskach ćwiczą jogę, mantry i chińskie rytuały. Jako chrześcijanie, mamy Boga, który obiecał zachować nas w doskonałym pokoju, jeżeli nasze myśli skierujemy do Chrystusa, ponad tym wszystkim, co dzieje się na świecie.

Piotr mówi nam, że w tych czasach mamy zajmować się ponad wszystko inne, jedną sprawą. Na co powinniśmy zwracać uwagę? To znajdujemy w następnym wierszu, jako ostatnie napomnienie od umierającego Apostoła. Piotr pisze: „Nade wszystko miejcie gorliwą miłość jedni ku drugim, gdy miłość zakrywa mnóstwo grzechów” (1 Piotra 4:8).

Piotr sumuje to tak, „Jeżeli chcesz wiedzieć, jak przetrwać, jak Bóg prowadzi Swoją lud przez te czasy – to okazuj bezwarunkową miłość swoim braciom i siostram. To jest sprawa przyszłości kościoła Chrystusa”.

To, jak mówi Piotr, jest naszą najważniejszą troską. W świetle wielkiego miłosierdzia, które Bóg nam okazał – w świetle Jego bezwarunkowego przebaczenia naszych przeszłych grzechów, Jego cierpliwością względem nas – my też mamy okazywać miłosierdzie tym, którzy zgrzeszyli przeciwko nam. Mamy im przebaczać tak, jakby nigdy nie popełnili tych grzechów.

Może zastanawiasz się, co wspólnego ma przebaczenie z czasami ostatecznymi?

Może czujesz się zawiedziony tym, co jest w tytule tego kazania, „Jak przygotować się na koniec wszystkiego”. Być może, kiedy czytaliście ten tytuł, myśleliście, „Wspaniale, pastor Dawid pokazuje nam szczegóły planu, jak przetrwać w trudnych czasach”. Już połowa kazania i może czujecie, że nie otrzymaliście żadnych specyficznych wskazówek ode mnie.

Takie odczucia miał pewien chrześcijanin, który napisał do nas niedawno. Powiedział, Wiernie ostrzegaliśmy nas, że widzisz nadchodzący holokaust ekonomiczny. Wierz, że jesteś człowiekiem sprawiedliwym. Na pewno ten sam Duch Boży, który pokazał ci co nadchodzi, pokazuje ci też, jak to przetrwać. Dobry Bóg nie ostrzegał by nas, gdyby potem nie powiedział, co zrobić w czasie tego sztormu. Przekazał nam to słowo”.

Inny chrześcijanin pisał, „Czuję się oszukany. Prosiłem o poradę finansową, gdzie mam zainwestować moje pieniądze i jak uchronić moją rodzinę, kiedy ekonomia wkroczy w depresję. Powiedziały mi, by się modlić i prosić Ducha Świętego o prowadzenie. To stary teologiczny unik. Ja potrzebuję szczegółowej odpowiedzi”.

Kochani, to czym tutaj się dzielę, to jest szczegółowe słowo na ten temat. Piotr był bogobojnym człowiekiem i przez niego Duch Święty pokazuje nam dokładnie, co Bóg mówi o tym, jak mamy stawić czoła tym czasom ostatecznym. Piotr mówi wyraźnie, Najważniejsza sprawa, to: Przygotujcie wasze serca. Jeżeli ta sprawa nie jest załatwiona, to wszystkie inne przygotowania są na próżno. Przy końcu wszystkiego bądźcie spokojni i trwajcie na kolanach. Ponad wszystko, okazujcie nieustannie miłosierdzie i miłość swoim braciom i siostram. Przebaczajcie i zakrywajcie ich grzechy. „Miłość zakryje mnóstwo grzechów” (1 Piotra 4:8).

W ostatnim wersecie mamy polecenie, by „zakryć” te grzechy, które były względem nas – to znaczy, że nie mamy ujawniać grzechów innych. „Usługujcie drugim tym darem łaski, jaki kiedy otrzymał, jako dobrzy szafarze rozlicznej łaski Bożej” (4:10). Kto ci zranił lub ci zaszkodził? Kto rozsiewał plotki o tobie? Według Jezusa, jeżeli nie przebaczysz i nie zakryjesz tego grzechu, jesteś jak ten

człowiek, któremu darowano wielki dług, a on później dusił człowieka, który był mu winien kilka dolarów.

Pokażę wam, dlaczego ta sprawa przebaczenia jest tak ważna w tych czasach. Do naszego kościoła Times Square uczęszcza ponad 100 grup etnicznych. Chrystus zjednoczył tu tak wiele ras i grup etnicznych w miłości braterskiej. Napis nad wejściem do naszego kościoła głosi, „Miłość buduje kościół”, a tą miłością jest Jezus.

Zdaję sobie sprawę, że jedno z różnic ras czyni nasz kościół celem ataków z piekła. W świecie nienawiści rasowej i walk plemiennych Bóg ubłogosławił nas potężnym świadectwem. Po prostu Jezus jest źródłem, które przełamuje wszelkie bariery, również rasowe.

Kilka razy w historii naszego kościoła odczuwaliśmy furie mocy demonicznych, atakujących nasz jedno z Chrystusie. Nie ma groźniejszej zbroi, niż nieprzebaczenie wierzących współbraci.

Może mówisz; ale ja nie mam żadnych uprzedzeń, ani goryczy przeciw komuś. Mam tylko czystą miłość do braci i sióstr. Kiedy ktoś przeciwko mnie zgrzeszy, nigdy nie ujawniam ich nieprawości. Dlatego nie wiem, jak napomnienie Piotra ma się odnosić do mnie. Co on może mi powiedzieć na temat przygotowania na czasy ostateczne?”

Prawda jest taka, że to przesłanie Piotra dotyczy przyszłości kościoła Jezusa Chrystusa. Bóg przygotowuje Swój kościół na ostatnie wylanie Jego Ducha. Według proroków, Duch Święty zstąpi w wielkiej fali na ziemi, napełniając Jego lud radością, kiedy świat się chwieje. To jednak się nie stanie w kościele, gdzie ludzie jedni drugim zazdrozczą, a rany nie są zagojone.

Piotr pyta nas, „Czy chcecie być gotowi na to, co nadchodzi? Czy chcecie być w pełni przygotowani, kiedy wszystko się zachwieje? W takim razie upewnijcie się, czy nie ma czegoś w waszych sercach, co przeszkadza w przepływie Ducha Świętego. Przed nami jest coś wspaniałego. Postarajcie się, by to was nie ominęło”.

Czego dotyczy to wylanie Ducha Świętego w czasach ostatecznych? Prorocy – od Izajasza, Jeremiasza i Ezechiela, a do proroków mniejszych przekazują, że w dniach ostatecznych Duch Święty jeszcze raz spocznie na ludziach przygotowanych. To wydarzenie jest opisane, jako „późny deszcz”. Ma to być coś większego, niż „wczesny deszcz”, czyli wylanie Ducha Świętego w dzień Pięćdziesiątnicy.

Proroctwo o późnym deszczu nawiązuje do dwóch deszczów, które padały każdego roku w Izraelu. Pory w Izraelu były inne, niż nasze obecnie. Pierwszy deszcz padał jesienią, nawadniając nowo wschodzące rośliny. To obrazuje, co stało się w dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy „pierwszy deszcz” spadł w postaci wielkiego wylania Ducha Świętego. Ten deszcz podlał ziarno Słowa, które wyrosło i rozkrzewiło się, i stało się ogólnoswiatowym kościołem, który widzimy obecnie.

„Późny deszcz” w Izraelu przychodził na wiosnę, kiedy rośliny dojrzewały przed zimą. Zachariasz nawiązuje do tego późnego deszczu, jako do wylania Ducha Świętego w dniach ostatecznych: „Proście Pana o deszcz późnej pory deszczowej! Pan stwarza chmury burzowe i zsyła deszcz. On daje ludziom chleb, zielenie na polu” (Zach. 10:1).

Mójżeś powiedział, że bez następnego deszczu nie może być zima. Pan powiedział do Izraela przez niego, „A zatem, jeżeli słuchać będziecie moich przykazań, które Ja wam dziś daję, miłujcie Pana, Boga waszego, i słuźcie mu z całego serca swego i z całej swojej duszy, to On będzie spuszczał deszcz

na wasz[ą] ziemi[ę] we wła[ściwym] czasie: jesienny i wiosenny, a ty b[ędzie]s[zy] zbiera[ł] swoje zbo[ża], swój moszcz i swój oliw[ę]” (5 Moj[. 11:13-14).

Wreszcie Joel podaje nam żywy obraz tego, jak wygl[ąda] żniwo, kiedy przyjdzie deszcz: „Nie bój si[ę], ziemio! Raduj si[ę] i wesel, gdy[ś] Pan dokona wielkich rzeczy! Nie bójcie si[ę] wy, zwierzęta polne, gdy[ś] zazieleni[ę] si[ę] pastwiska na stepie; drzewa wydadz[ę] swój owoc, drzewo figowe i winoro[śl] obficie rodzi[ć] b[ędzie]. A wy, dzieci Syjonu, wykrzykujcie rado[śnie] i weselcie si[ę] w Panu, swoim Bogu, gdy[ś] da wam obfity deszcz jesienny i ze[ł]e wam, jak dawniej deszcz, deszcz jesienny i wiosenny. I klepiska b[ędzie] pełne zbo[ża], a prasy opływać b[ędzie] moszczem i oliw[ę]. I wynagrodz[ę] wam szkody lat, których plony po[żar]ła szara[ńcza, konik polny, larwa i g[ł]osienica, moje wielkie wojsko, które na was wyprawilem. Wtedy b[ędzie]cie je[ść] obficie i nasycicie si[ę], i wystawia[ć] b[ędzie]cie imi[ę] Pana, swojego Boga, który dokona[ł] u was cudów, i mój lud nigdy nie zazna wstydu” (Joel 2:21-26)

Joel wła[ściwie] mówi, „Ko[ń]ciele, obudz[ę] si[ę]! Popatrz wokoło. To, co widzicie, było przepowiedziane. To jest początek deszczu i Pan posłał chmury pełne wody. Duch przygotowuje wszystko na ostatnie, wielkie żniwo”.

Szatan wie, że ma nadejść ten ostatni deszcz, a za nim chwalebne żniwo. Diabeł wie, co jest napisane w Słowie Bo[żym] i jest zdeterminowany, by przeszkodzić w tym wielkim żniwie. Przypu[ścić] w[ę]ciekle ataki na ko[ń]ciół, u[ży]waj[ę]c ka[ż]dej zbroi, by zabrać pokój ludowi Bo[żemu]. Wielu chrześcijan zostało przytłoczonych t[ę]m ciemno[ści], która ogrania cały świat, a jest spowodowana przez furie szatana.

Mrok i strach unosi si[ę] nad ka[ż]dym narodem i ludzie czuj[ę] si[ę] bezradni. Tu w Ameryce s[ę]dy ustanawiaj[ę] prawa, które pochwalaj[ę] perwersje, wbrew woli ludzi. To rani dusze sprawiedliwych, a rezultatem jest bezradno[ść] i stres, które osłabiaj[ę] ducha i nawet powoduj[ę] choroby fizyczne.

W domu Bo[żym] grzech został wybielony, a piekło wyrzucone do lamusa. Ko[ń]ciół episkopalny dzieli si[ę] z powodu mał[że]stw homoseksualnych. W mi[ę]dzczasie ko[ń]cioły ewangeliczne – ci, którzy maj[ę] być nios[ę]cymi pochodni[ę] Słowa Bo[żego] – zwracaj[ę] uwag[ę] bardziej na ziemi[ę], ni[ę] na niebo, zu[ży]waj[ę]c swój[ę] energi[ę] na ruchy, które nie s[ą] Chrysto-centriczne.

Obecnie słysz[ę] ludzi bogobojnych, którzy pytaj[ę], „Czy z powodu grzechu stracili[ę]my dzie[ł]o łaski? Czy nasza generacja b[ędzie] znana tylko z dysfunkcyjnych rodzin oraz suchych i martwych ko[ń]ciółów? Czy obumrzemy jak Izrael w Starym Testamencie?”

Według proroctw, Nie! Bóg powstanie w[ó]ród tej ciemno[ści] i zacznie zsyłać deszcz Ducha na Jego ostatni dom.

W czasach Aggeusza lub Bo[ży] był przygn[ę]biony, ponieważ skupiali uwag[ę] tylko na przeszło[ści]. Izraelici w czasach Aggeusza byli zniech[ę]ceni przy budowie nowej świ[ę]tyni. Ta praca wydawała si[ę] tak nieznacząca w porównaniu ze wspaniało[ści] pierwsz[ę]j świ[ę]tyni. Kiedy wspominali dawn[ę] Bo[żę] chwał[ę], płakali w rozpacz[ę] z powodu skromnej budowli, któr[ą] wznosili. Aggeusz zapytał ludzi, „Czy pozostał jeszcze w[ó]ród was kto[ś], kto widział ten dom w jego dawnej chwale? A jakim si[ę] wam dzi[ę] przedstawia? Czy to, co tu jest, nie wygl[ąda] w waszych oczach jako nic?” (Aggeusz 2:3).

Kochani, to samo pytanie dotyczy czasów obecnych. Mo[że] pami[ę]tacie wielkie przebudzenia z przeszło[ści], gdzie Duch zst[ę]pował w pot[ężny] sposób i tłumy przyjmowały zbawienie. Powiedzcie mi, czy patrz[ę]c na życie ko[ń]cioła obecnie, nie wygl[ąda] to, jako nic w porównaniu z tamtym czasem?

Może jesteście zniechęceni tym, jak bardzo dom Boży utracił moc i świadectwo w czasie waszego życia.

Mówi wam, że słowo, które Bóg dał Aggeuszowi dla jego kościoła, jest również dla nas obecnie: „Mój duch jest stale wśród was... Przyszła chwała tego domu będzie większa niż dawna - mówi Pan Zastępów - i miejsce to obdarzę pokojem - mówi Pan Zastępów” (2:5,9).

Piotr był obecny, kiedy spadł „wczesny deszcz” w dniu Pięćdziesiątnicy. W dniu Pięćdziesiątnicy Duch Święty zstąpił na przygotowanych ludzi, „którzy byli jednej myśli” (Dz. Ap. 2:1). Co to znaczy, że ludzie byli „jednej myśli?” Po prostu przez nich przepływało miłosierdzie. Wyjaśni to: Wyobraźcie sobie ludzi, którzy byli na scenie Pięćdziesiątnicy, których uważamy za ojców kościoła. Niektórzy z nich bardzo zgrzeszyli przeciw Panu i przeciw braciom. Oni wszyscy potrzebowali przebaczenia i przykrycia ich grzechów, bo inaczej kościół nigdy by nie poszedł naprzód z pracą, którą Duch Święty chciał wykonać.

Zobaczcie Piotra. On dopuścił się bluźnierstwa, raniąc Jezusa oraz innych uczniów. Kościół przebaczył Piotrowi i przykryli jego przeszłe grzechy, by ich więcej nie wspominać. Zobaczcie też Jakuba i Jana, „synów gromu”. Oni również cięko zgrzeszyli, obrażając innych uczniów, kiedy uważali się za wyśzyszych od reszty. Im również przebaczone i zakryto grzech.

Prawdą mówię, kiedy tam obecny mógłby powiedzieć, „Chwileczkę Piotrze, kto ciebie ustanowił tu liderem? Ty zaparłeś się Chrystusa”. Nikt tak nie zrobił, bo ich serca zostały przygotowane poprzez miłosierdzie i oni byli gotowi przyjąć Ducha, kiedy zstąpił w postaci wielkiego wylania w dniu Zielonych Świąt.

Kochani, dlatego Piotr w swoich listach zwraca uwagę na to, co w sercu. On wiedział najlepiej, że takie rzeczy muszą być odrzucone i przebaczone, bo inaczej ciało będzie przeszkadzać działaniu Ducha. To samo odnosi się do kościoła Chrystusa obecnie, do nas, którzy mamy otrzymać Jego potężny deszcz przed dniem. Czy chcemy przeszkodzić temu dziełu Ducha, bo nie chcemy przebaczyć? Albo czy będziemy przygotowani, pozwalając, by miłosierdzie przepływało przez nas do innych?

Kiedy nadchodzi ta godzina, ja nie chcę, by cokolwiek w moim sercu przeszkadzało Bożemu dziełu. On przygotowuje Swój lud, by przyjąć ten ostatni deszcz. Ja jestem zdecydowany, by kontynuować to, co Piotr powiedział: „Bądźcie trzeźwy. Módl się o wszystko. Okazuj wszystkim miłosierdzie”. Zachęcam również was, byście czynili tak samo. Módlcie się o deszcz w czasie ostatniego domu Bożego!

Kończę takim mocnym obrazem: „I widziałem, a oto biały obłok, a na obłoku siedział ktoś podobny do Syna Człowieczego, mający na głowie swojej złotą koronę, a w ręku swym ostry sierp. A inny anioł wyszedł ze świątyni, wołając donośnym głosem na tego, który siedział na obłoku: Zapuść sierp swój i nń, gdy nastąpiła pora żniwa i dojrzało żniwo ziemi” (Objawienie 14:14-15). Tak jest!